

GADAJ Z GOŹDZIKAMI, NIE Z POLICJANT(K)AMI



<https://carnations.noblogs.org>

“Chcę umrzeć. W pokoju przesłuchań na komisariacie od wielu godzin biją mnie, popychają, wyśmiewają, poniżają. Odmawiają dostępu do lekarza czy telefonu do mamy. Kiedy zostawiają mnie w samotności z policjantem, ten mówi, że kojarzy mnie z protestów. I że jestem taką walczącą feministką, bo nikt mnie porządnie nie zerznął. Po czym mnie gwałci. Krzyczę, drę się. Wchodzi policjantka. Policjant wychodzi, błagam ją o pomoc. On wraca z oświadczeniem, że go pomawiam, gdy mówię, że mnie zgwałcił. Rzygam. Gdyby nie przyjaciele, już dawno by mnie nie było. „Kolejna ofiara śmiertelna wrocławskiej policji” – czytaliście nagłówki. Ale żyję i chcę opowiedzieć swoją historię.”